



Sygn. akt I CSK 194/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa Polskiego Związku Działkowców - Rodzinnego Ogrodu
Działkowego "R." w S.

przeciwko G. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Polski Związek Działkowców - Rodzinny Ogród Działkowy „R.” wniósł o zasądzenie od pozwanych G. K., R. F., R. A., K. C., J. S., S. O., S. W., K. P., J. S. oraz M. W. kwoty 180.820,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów postępowania. Wskazał, że na mocy decyzji Burmistrza Miasta i Gminy P. z 28 marca 2007 r. Polski Związek Działkowców - Rodzinny Ogród Działkowy „R.” obciążony został karą pieniężną w wysokości 180 820,95 zł za usunięcie drzew bez zezwolenia. Usunięcie drzew bez wymaganego zezwolenia nastąpiło 8 i 9 lutego 2005 r., w obecności G. K., ówczesnej prezes zarządu Ogródu, i J. S., gospodarza Ogródu.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od G.K. na rzecz Polskiego Związku Działkowców - Rodzinnego Ogródu Działkowego „R.” kwotę 180 820,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r. oraz kosztami procesu, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 stycznia 2004 r. wybrany został Zarząd ROD „R.” w następującym składzie: prezes G. K., wiceprezes R. F. wiceprezes R. A., sekretarz J. A., skarbnik K. C., oraz członkowie: [...]. Z dniem 3 kwietnia 2004 r. na stanowisku gospodarza Ogródu zatrudniony został członek zarządu J. S. W okresie pełnienia czynności przez ten zarząd miały miejsce niezbędne wycinki drzew, dokonywane za zgodą właściwego organu. Przed lutym 2005 r. prezes zarządu ROD „R.” G. K. otrzymała od Straży Pożarnej informację, że część drzew rosnących na terenie Ogródu utrudnia dojazd. W związku z tym, prezes G. K. zdecydowała się na dokonanie ich wycinki. Początkowo pozwana G. K. zamierzała zlecić wycięcie drzew K. K., jednakże ostatecznie zdecydowała się na powierzenie tego zadania działkowiczowi J.R. Doprowadziło to do konfliktu pomiędzy K. K. a J. R. - ten pierwszy był niezadowolony, że J. R. zabrał mu pracę. G. K. wskazała J. R. przeznaczone do wycięcia drzewa, a ten zobowiązał się do dokonania wycinki. Zgodnie z ustaleniami, w dniu 8 lutego 2005 r. J. R. przystąpił do wycinania drzew; pomagał mu J. K., który wywoził z terenu Ogródu „R.” wycięte drzewo. Zleconą

przez pozwaną G. K. wycinkę drzew J. R. kontynuował w dniu następnym, tj. 9 lutego 2005 r. Podczas wycinki drzew doszło do kłótni pomiędzy działkowiczką M. G., która dopytywała się o stosowne zezwolenie w tym przedmiocie, a pozwaną prezes zarządu ROD „R.” G. K. Świadkiem zdarzenia był ówczesny członek zarządu i gospodarz Ogródu J. S.

Wycięte zostały drzewa w postaci: 9 brzoź, 4 modrzewi i 1 lipy. Z inicjatywy działkowiczek M. G. i M. G. o dokonanej wycince drzew powiadomiony został w dniu 9 lutego 2005 r., Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy P. i jeszcze w tym samym dniu na teren Ogródu przybyły insp. ochrony środowiska E.L. i M. P. O zdarzeniu poinformowano także Policję. W dniu 5 kwietnia 2005 r. przeprowadzone zostały przez E. L. i M. P. oględziny w miejscu wycinki drzew. W toku przeprowadzonych oględzin nie ustalono przyczyny usunięcia drzew. Wyjaśniając zaistniałą sytuację przed władzami Gminy P., pozwana G. K. wystosowała do burmistrza pismo z 2 maja 2005 r., w którym to oświadczyła, że fakt wycięcia drzew miał miejsce bez wiedzy i bez przyzwolenia zarządu Ogródu i stanowił zapewne zwykłą kradzież. Decyzją z 25 maja 2005 r. burmistrz Miasta i Gminy P. nałożył na Ogród karę pieniężną za usunięte drzewa w wysokości 181 125,18 zł. Od decyzji tej zarząd Ogródu wniósł odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w We. Decyzją z 5 sierpnia 2005 r. decyzja ta została uchylona, lecz po ponownym rozpoznaniu sprawy decyzją z 28 marca 2007 r. burmistrz Miasta i Gminy P. ponownie nałożył na ROD „R.” karę pieniężną za nielegalną wycinkę drzew w wysokości 180 820,95 zł. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W., decyzją z 31 sierpnia 2007 r. Wyrokiem z 15 maja 2008 r., WSA w W. oddalił skargę PZD - ROD - „R.”, a następnie, wyrokiem z 17 września 2009 r. NSA oddalił skargę kasacyjną. G. K. nie poinformowała zarządu o zaistniałym zdarzeniu, tj. o nielegalnej wycince drzew w dniach 8 i 9 lutego 2005 r., jak i również o nałożeniu na Ogród kary administracyjnej. Podejmowała jednak działania zmierzające do uchylecia nałożonej na Ogród kary, a także zwróciła się do Prokuratury Rejonowej w P. o ustalenie sprawców czynu w postaci bezprawnego wycięcia drzew. Jesienią 2006 r. stosunki pomiędzy prezes Ogródu G. K. a małżeństwem I. i J. S. zaczęły się pogarszać. Podczas prywatnych rozmów z małżeństwem S. - G. K. przyznała, że drzewa wyciął J. R. na jej

polecenie. W tej sytuacji, z powodu utraty zaufania do prezes Zarządu ROD „R.” I. S. zrezygnowała z pełnienia obowiązków pełnomocnika Zarządu ROD „R.” w postępowaniu administracyjnym, w sprawie usunięcia drzew bez zezwolenia. Następnie zaś, pismem z 17 maja 2007 r., z tego samego powodu, z pełnienia funkcji członka zarządu zrezygnował J.S.

Uchwałą nr 22/2008 z 18 marca 2008 r. Prezydium Okręgowego Zarządu [...] PZD odwołało Zarząd ROD „R.” W dniu 7 września 2008 r. ukonstytuował się nowy zarząd Ogrodu z K. K. jako prezesem. Nowy zarząd Ogrodu złożył do Prokuratury Rejonowej w P. zawiadomienie, w którym zwrócił się o ustalenie sprawców bezprawnego wycięcia drzew. Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w stosunku do pozwanej G. K. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że art. 442¹ § 1 k.c. przewiduje, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Szkoda w niniejszej sprawie polegała na powstaniu obowiązku zapłaty kary za nielegalne wycięcie drzew. Zdaniem Sądu, bieg terminu przedawnienia roszczenia objętego pozewem rozpoczął bieg 17 września 2009 r., kiedy to NSA oddalił skargę kasacyjną, kończąc tym samym postępowanie administracyjne, w którym doszło do nałożenia kary. Dopiero bowiem od tego momentu powód ostatecznie dowiedział się o wystąpieniu szkody. We wcześniejszym okresie powód mógł jedynie spodziewać się powstania szkody. Poza tym pozew skierowany został przeciwko byłym członkom zarządu ROD „R.” W związku z tym nie powinno budzić wątpliwości, że bieg terminu przedawnienia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż od 7 września 2008 r., kiedy to ukonstytuował się nowy zarząd ROD „R.” Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady pozwani powinni ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą za poniesione przez powoda szkody w wyniku tego, iż jako członkowie Zarządu ROD „R.” spowodowali nielegalne usunięcie drzew - o ile tylko okoliczność podjęcia przez nich decyzji o wycince zostałaby udowodniona. Nałożenie bowiem w tej sytuacji na Ogród pieniężnej kary administracyjnej

z pewnością pozostawałoby w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem w postaci nielegalnej wycinki drzew. Warunkiem koniecznym odpowiedzialności któregośkolwiek z pozwanych było wykazanie przez stronę powodową, że to właśnie on osobiście przyczynił się do dokonania nielegalnej wycinki drzew. Odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę przypisać należało w niniejszej sprawie jedynie pozwanej G. K. Jak bowiem wykazało postępowanie dowodowe, pozwana ta samodzielnie podjęła decyzję o dokonaniu wycinki drzew bez stosownego w tym przedmiocie zezwolenia, a w ten sposób niewątpliwie spowodowała wymierzenie kary finansowej, wyrządzając Ogrodowi s z k o d ę na kwotę równą nałożonej na Ogród karze administracyjnej, tj. w wysokości 180 820,95 zł. Gdyby pozwana zachowała się z należyłą starannością i uzyskała zgodę na wycinkę, do nałożenia kary nie doszłoby.

Wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 maja 2013 r. w zakresie, w jakim odnosił się on do zasądzonych odsetek.

Przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji i podzielił jego ocenę prawną, z tym zastrzeżeniem, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż bieg terminu przedawnienia należy liczyć dopiero od 17 września 2009 r. Wskazał bowiem, że decyzja o nałożeniu kary stała się ostateczna z dniem wydania decyzji przez SKO z dnia 18 października 2007 r., o której powód dowiedział się najpóźniej w dniu 18 października 2007 r., składając skargę do WSA. Złożenie skargi nie wstrzymuje wykonania decyzji SKO. To od tej daty można zatem mówić o wiedzy powoda o szkodzie. Tym niemniej w myśl art. 442¹ § 1 k.c., mającego zastosowanie w sprawie z mocy art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Koniecznym jest zatem ustalenie również w jakiej dacie powód dowiedział się o osobie sprawcy szkody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sama wiedza pozwanej, jako prezesa zarządu, o tym, że to ona poleciła wycinkę drzew, jeśli nie została ona ujawniona innym członkom zarządu ogrodu, nie może być traktowana jako powzięcie wiedzy o sprawcy szkody. Ciężar dowodu

okoliczności pozwalających na uwzględnienie zarzutu przedawnienia spoczywał na pozwanej. Pozwana w tym zakresie żadnych dowodów nie przedstawiła. W sytuacji, gdy zarząd w nowym składzie podjął w 2010 r. uchwałę o wystąpieniu na drogę postępowania sądowego, w zasadzie stawiając pozwanej zarzut bezczynności, a nie zarzut dopuszczenia się czynu niedozwolonego poprzez polecenie wycinki drzew, to przyjąć należy, a od tej daty można liczyć bieg terminu przedawnienia - powództwo wytoczone zostało w czerwcu 2011 r., a więc termin przedawnienia do tej daty nie upłynął. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że szkodą po stronie powoda jest nie tyle sama zapłata kary pieniężnej, co powstanie zobowiązania do zapłaty tej kary. Zatem o zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej powinien decydować zakres zobowiązania do zapłaty kary pieniężnej. Kara pieniężna nałożona decyzją Burmistrza Miasta i Gminy P. z dnia 28 marca 2007 r. została w 2008 r. rozłożona na raty w wysokości 9041 zł, płatnych co kwartał poczynając od ostatniego kwartału 2008 r. Wymagalność poszczególnych rat ma znaczenie dla roszczenia powoda co do odsetek. Powód żądał odsetek od całości kwoty od dnia 11 czerwca 2011 r., kiedy wymagalnych było jedynie 10 rat kary pieniężnej. Zatem tylko odsetki od sumy tych 10 rat, czyli kwoty 90 410 zł, mogły być zasądzone od wskazywanej przez powoda daty. Pozostała część odszkodowania powinna być zapłacona przez pozwaną w takich terminach, w jakich aktualizował się po stronie powoda obowiązek płatności poszczególnych rat. Z tego względu Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok tylko w zakresie zasądzonych odsetek.

Skarga kasacyjna pozwanej została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). W ramach tej podstawy skarżąca zarzuciła obrazę art. 442¹ w zw. z art. 38 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. W oparciu o te zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 442¹ k.c. był uzasadniony. Sąd Apelacyjny przyjął, że bieg terminu przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanej rozpoczął bieg dopiero w 2010 r., kiedy nowy zarząd Ogrodu Działkowego „R.” dowiedział się, że to pozwana zleciła nielegalną wycinkę drzew i podjął wówczas uchwałę o wystąpieniu na drogę sądową przeciwko pozwanej. Sąd Apelacyjny wskazał, że sama wiedza pozwanej, że to ona zleciła usunięcie drzew na terenie ogrodu działkowego, bez uzyskania stosownego pozwolenia, nie mogła być traktowana jako powzięcie przez zarząd wiedzy o sprawcy szkody, skoro wiedza pozwanej nie została ujawniona innym członkom zarządu. To stanowisko zostało zasadnie zakwestionowane w skardze kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny przyjął w swoich ustaleniach, że do nielegalnej wycinki drzew doszło w dniach 8 i 9 lutego 2005 r. Wycinkę prowadził J. R. na polecenie pozwanej. Doszło wówczas do kłótni między pozwaną a M. G., która dopytywała o zezwolenie na wycinanie drzew. Świadkiem tych zdarzeń był J. S., ówczesnie członek zarządu i gospodarz ogrodu. Ustalenia faktyczne wskazują także, że w maju 2007 r. J. S. zrezygnował z funkcji członka zarządu na skutek utraty zaufania do pozwanej w związku z postępowaniem administracyjnym toczącym się w sprawie usunięcia drzew bez zezwolenia. Błędne było w związku z tym stwierdzenie, że członkowie zarządu ogrodu działkowego uzyskali wiedzę o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody dopiero w 2010 r. W skardze kasacyjnej zasadnie podniesiono, że skoro wiedzę o działaniu pozwanej posiadał wcześniej J. S., będący członkiem zarządu, to tę wiedzę, na gruncie regulacji zawartej w art. 38 k.c., należy przypisać także zarządowi. W przypadku wieloosobowego organu jakim był zarząd ogrodu działkowego nie było bowiem konieczne wykazanie przez pozwaną, że taką wiedzę posiadali także pozostali członkowie zarządu.

Uzasadniony był także zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął wprawdzie zasadnie, że rozłożenie płatności kary pieniężnej nałożonej na stronę powodową nie zmniejszało rozmiaru szkody obejmującej całą wysokość orzeczonej kary, ale nietrafnie przyjął, że rozłożenie płatności tej kary na raty miało znaczenie jedynie dla sposobu zasądzenia odsetek. Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 15 maja 2015 r. zasądził od pozwanej całą kwotę 180 820,95 zł, mimo że w tej dacie strona powodowa nie miała obowiązku jej uiszczenia, z uwagi

na rozłożenie płatności tej kwoty na raty. Przy istnieniu podstaw do uwzględnienia powództwa należałoby zaś przyjąć, że pozwana nie miała obowiązku świadczenia na rzecz strony powodowej przed terminem płatności poszczególnych rat obciążających stronę powodową. Wymagało to odpowiedniej redakcji wyroku i zasądzenia kwoty łącznie należnej od pozwanej tytułem odszkodowania, z podziałem na sumy odpowiadające wysokości rat i określeniem terminu ich płatności uwzględniającej odpowiednio termin płatności rat przypadających od strony powodowej.

Niezależnie od podstaw skargi kasacyjnej wymaga odnotowania, że Sąd Apelacyjny dokonując oceny prawnej w sprawie pominął zupełnie skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2014 r., SK 6/12. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody przez to, że przewidują obowiązek nałożenia przez właściwy organ samorządu terytorialnego administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie bez wymaganego zezwolenia lub zniszczenie przez posiadacza nieruchomości drzewa lub krzewu, w sztywno określonej wysokości, bez względu na okoliczności tego czynu, są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją stanowił zaś podstawę do orzekania o wysokości kary pieniężnej w rozpoznawanej sprawie i uznanie jej wymierzenia za źródło szkody strony powodowej.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wysokość kary administracyjnej ustalana w sposób sztywny, bez uwzględnienia stopnia uszczerbku w przyrodzie wynikającego z usunięcia drzewa, stopnia naruszenia obowiązku ustawowego przez sprawcę oraz jego sytuacji majątkowej, godząc w zasadę proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny wskazał także, że odroczył termin utraty mocy niekonstytucyjnych przepisów jedynie w celu uniknięcia powstania luki prawnej, pozbawiającej właściwe organy samorządu samej możliwości wymierzenia kary administracyjnej. Uzasadniło to odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do wydanego przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 1 lipca 2014 na chwilę orzekania w sprawie w postępowaniu apelacyjnym.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była uzasadniona i zaskarżony nią wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

kc

jw